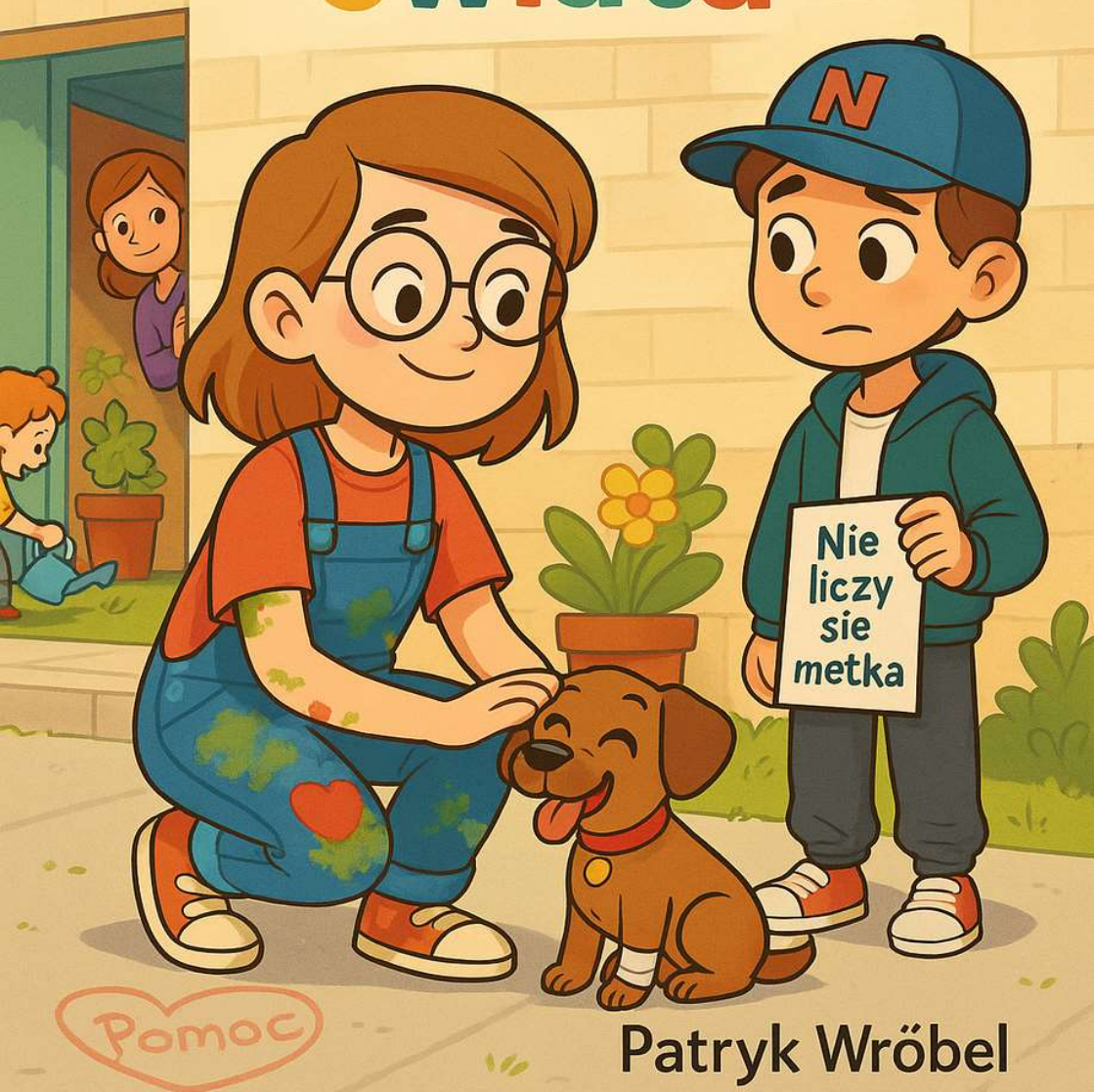
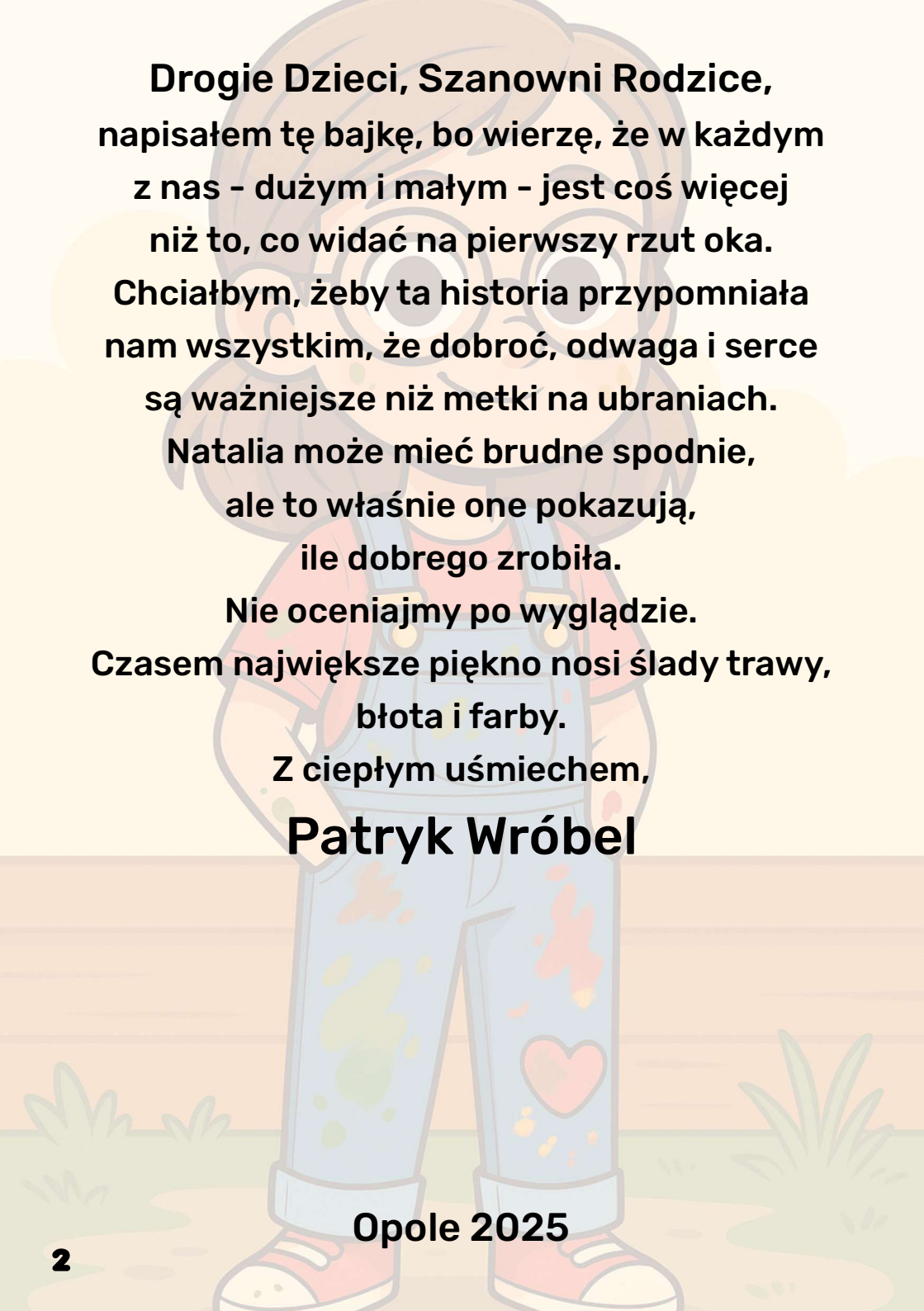


Najlepsze spodnie świata



Patryk Wróbel



**Drogie Dzieci, Szanowni Rodzice,
napisałem tę bajkę, bo wierzę, że w każdym
z nas - dużym i małym - jest coś więcej
niż to, co widać na pierwszy rzut oka.
Chciałbym, żeby ta historia przypomniała
nam wszystkim, że dobroć, odwaga i serce
są ważniejsze niż metki na ubraniach.
Natalia może mieć brudne spodnie,
ale to właśnie one pokazują,
ile dobrego zrobiła.
Nie oceniamy po wyglądzie.
Czasem największe piękno nosi ślady trawy,
błota i farby.
Z ciepłym uśmiechem,
Patryk Wróbel**

Opole 2025

**Natalia codziennie przychodziła
do przedszkola w trochę innych spodniach,
ale... zawsze brudnych.**

Plamy z farby, błota, trawy.

- „Znowu się utyłała!” - śmiała się Lena.

**- „Fuj, ja bym w życiu czegoś takiego
nie założył” - kręcił nosem Olaf,**

który codziennie nosił nowe markowe dresy.

- „Moji rodzice są prawnikami.

Wiedzą, jak się dobrze ubrać”

- dodawał z dumą.

Natalia nie zwracała uwagi na docinki.

**Siadała do stołu, rysowała zwierzęta
i budowała wieże z klocków.**

Pani Asia tylko się uśmiechała.

**- „Natalia, znowu przyniosłaś
całą łakę na spodniach?”**

- „A bo wczoraj ratowaliśmy żabkę spod krzaka”

- odpowiedziała Natalia z dumą.

- „Moi rodzice kupili mi te buty w galerii.

Trzy stówki!” - chwalił się Olaf.

- „A wiesz, ile trzeba na nie pracować?”

- spytała cicho Natalia.

- „Nie wiem, ale mnie to nie obchodzi.

Pieniądze są od kupowania rzeczy, nie?”

Natalia spojrzała w okno

i nic nie odpowiedziała.

W środę pani ogłosiła:

- „Dziś wybieramy się na spacer do lasu!”

Dzieci piszczały z radości.

**Olaf poprawił swoją nową czapkę
z logo i powiedział:**

**- „Uważajcie, żeby się nie pobrudzić.
Ja się nie zbliżam do żadnych kałuż!”**



Na leśnej polanie dzieci usłyszały cichy pisk.

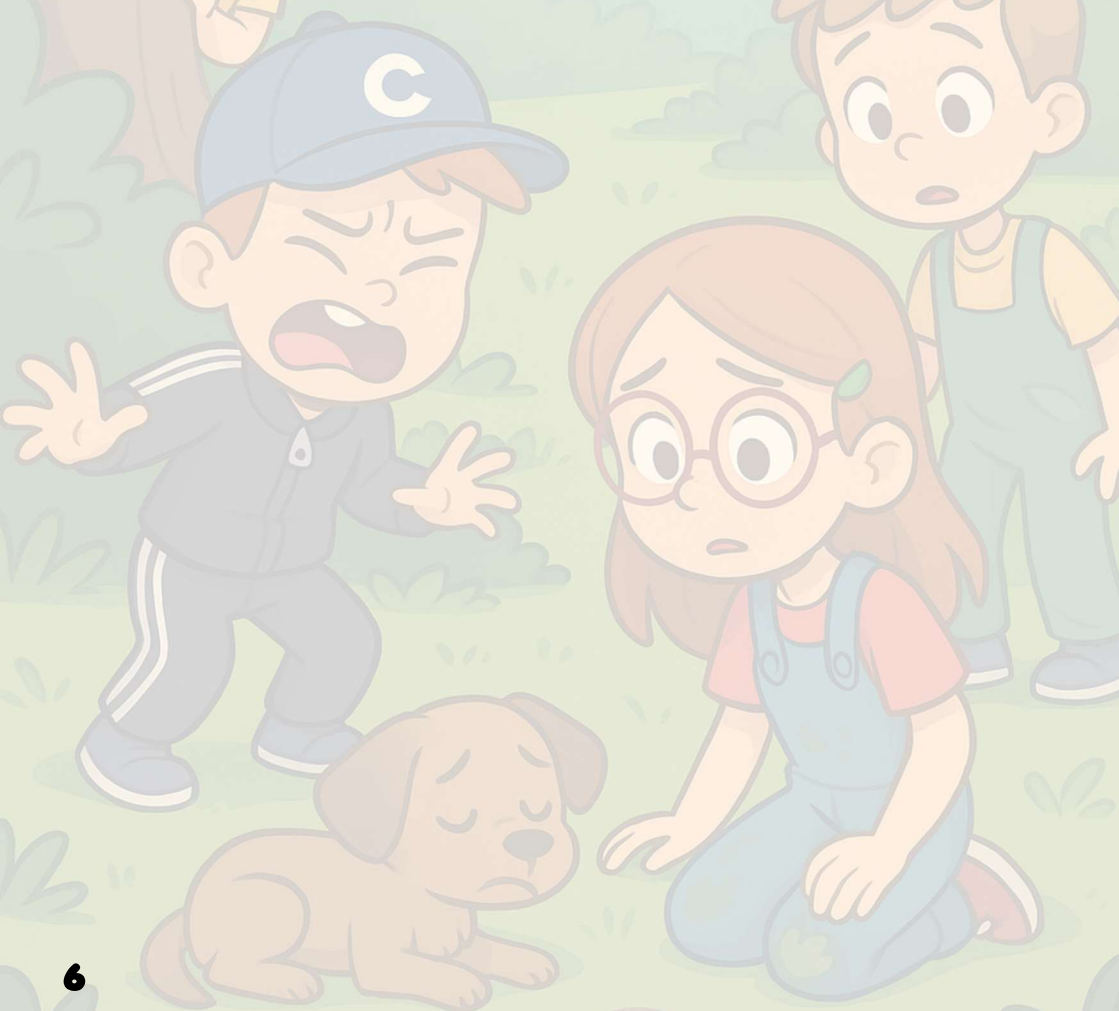
- „Co to było?” - spytała Lena.

Za krzakiem leżał mały piesek. Drżał, miał zamknięte oczy i cicho skomlał.

- „Łee... obrzydliwy!” - krzyknął Olaf i odskoczył.

- „On może mieć pchły! Albo chorobę!”

- dodała Lena i schowała się za drzewo.



Tylko Natalia podeszła. Uklękła przy piesku.

- „Ciii... już, spokojnie. Nie bój się.”

Zdjęła swoją kurtkę i delikatnie go przykryła.

- „Pani Asiu, trzeba zadzwonić do schroniska.

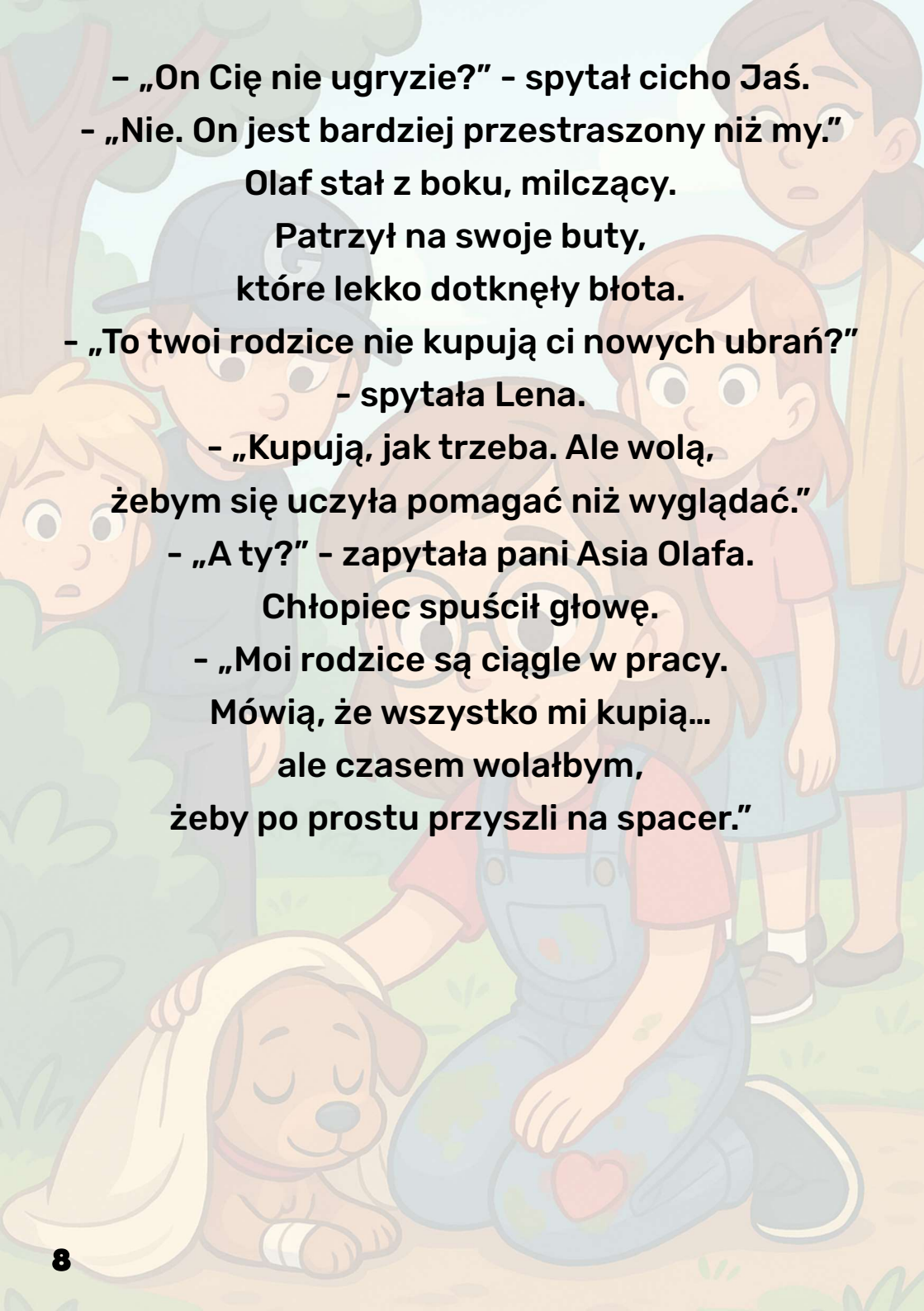
Moja mama tam pracuje.

Znam się trochę na zwierzakach.”

Pani Asia wyjęła telefon,

a dzieci patrzyły w ciszy.



- 
- A soft, pastel-colored illustration of a group of children and a dog in a park. In the foreground, a boy in a grey hoodie and cap is looking down at a small brown dog lying on the grass. A girl in a red shirt and blue overalls is kneeling next to the dog, holding a white cloth. Other children are visible in the background, looking on with concern. The scene is set in a park with trees and grass.
- „On Cię nie ugryzie?” - spytał cicho Jaś.
- „Nie. On jest bardziej przestraszony niż my.”
- Olaf stał z boku, milczący.
- Patrzył na swoje buty,
które lekko dotknęły błota.
- „To twoi rodzice nie kupują ci nowych ubrań?”
- spytała Lena.
- „Kupują, jak trzeba. Ale wolą,
żebym się uczyła pomagać niż wyglądać.”
- „A ty?” - zapytała pani Asia Olafa.
- Chłopiec spuścił głowę.
- „Moi rodzice są ciągle w pracy.
Mówią, że wszystko mi kupią...
ale czasem wolałbym,
żeby po prostu przyszli na spacer.”

Piesek został zabrany do weterynarza.

Dzieci wróciły do przedszkola.

Nazajutrz... niespodzianka!

Zosia przyszła w spodniach z farbą.

Jaś miał kurtkę z błotem.

A Olaf?

**Wciąż miał markowe ubrania - ale usiadł
obok Natalii i powiedział:**

**- „Wiesz, te buty co miałem w lesie...
były super drogie.**

A i tak nie pomogły, tylko uciekłem.”

Natalia uśmiechnęła się.

**- „Bo to nie buty idą ratować pieska.
Tylko serce.”**

Olaf spojrzał na swoje buty.

**- „Może powinienem mieć też trochę
farby na nich.”**

Tydzień później dzieci zrobiły plakat:
„Nie liczy się metka. Liczy się serce.”
Podpisali go wszyscy - nawet Olaf.
Pani Asia powiesiła go na drzwiach sali.
- „Dziś wszyscy mamy najlepsze spodnie
świata!” - śmiała się.

Natalia uśmiechnęła się najpiękniej.



**I tak się stało.
Od tej pory nikt nie śmiał się z plam.
Bo dzieci z przedszkola wiedziały jedno:
Odwaga nie ma metki.
Dobroć nie zna logo.
A najlepsze spodnie świata...
to te, które są brudne od pomagania.**



A cartoon illustration of a young girl with short brown hair and round glasses, wearing a red t-shirt and blue overalls. She is sitting on a stone ledge in a garden. In the background, there is a large green tree, a flower bed with orange flowers, and two other children playing. The sky is blue with white clouds.

You Tube



zasubskrybuj
nasz kanał



POMOC

www.bajkowybohater.pl